

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 14 maja 1946 r.

P Nr 130 (434)

Sprawa odbudowy kraju jednocy wszystkich

Premier Osóbka-Morawski — wiceprezydent K. R. N. Szwab — Marszałek Rola-Żymierski i wicepremier Mikołajczyk o Premiowej Pozwczce Odbudowy

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie w sali „Roma” ogólnokrajowy Kongres Premiowej Pozwczki Odbudowy Kraju. Wielka sala obrad z trudem mogła pomieścić przybyłych licznie do stolicy delegatów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych Komitetów Obywatelskich premiowej pozwczki. Znaczenie subskrypcji podkreślili swą obecnością przedstawiciele KRN, Rządu Jedności Narodowej, Wojska Polskiego i licznie zaproszonych gości. O godzinie 10-tej przy dźwiękach hymnu narodowego przybyli na salę: wiceprezydent KRN ob. Szwab i Premier Osóbka-Morawski.

Pierwszy Kongres Premiowej Pozwczki Odbudowy Kraju zajął prezes Komitetu Pozwczki Odbudowy ob. Popiel:

„Otwieram Ogólnokrajowy Kongres Premiowej Pozwczki Odbudowy Kraju. Witam w pierwszym rzędzie wiceprezenta KRN ob. Szwabego, potem członków Rządu z obywatelami prezesem Rady Ministrów na czele, przedstawicieli wojska z Marszałkiem Rola-Żymierskim na czele, prasę i wszystkich delegatów członków wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych Komitetów Pozwczki, którzy na zwołanie Naczelnego Komitetu Obywatelskiego tak licznie zjawili się, aby wziąć udział w tym dzisiejszym naszym zgromadzeniu. Po święcie pracy, 3 maja, po rocznicy zwycięstwa — zebraliśmy się tu dzisiaj, jako delegaci obywatelskich komitetów gminnych, powiatowych, miejskich i wojewódzkich z Naczelnym Komitetem

Premiowej Pozwczki Odbudowy Kraju, aby zamknąć niejako okres i przystąpić do wyrażnej odbudowy kraju.

Odbudowa naszego kraju, zniszczonego bestialskimi okrucieństwami wojny, jest zadaniem, które góruje nad wszystkimi różnicami partyjnymi. Budujemy nasz polski dom — to jest najważniejsze! Budujemy komunikację, porty, wieś ziem odzyskanych na zachodzie, naszą zniszczoną stolicę. Dziś jest nam lepiej niż było rok temu, za rok będzie lepiej jak dziś.

Budujemy kraj wspólnym wysiłkiem i mimo niedostatecznych funduszy — musimy go uczynić pięknym i bogatszym. Musi więc pracować intensywnie, musi przemysł dać wszystko, co jest potrzebne, kraj musi stanąć nad Odrą i Nisą.

Ogromne potrzeby muszą być w najbliższym czasie zaspokojone. Minister skarbu zapoznał nas ze środkami finansowymi, które zostały zebrane na ten cel. Jednym ze środków są wpływy Premiowej Pozwczki Odbudowy Kraju, której wyśokość zależy od nas samych, którzyśmy się tu dziś zebrali.

Dzisiejszy dzień jest potężną manifestacją narodu polskiego. Jednakowo jesteśmy na wszystko zgodni i gorąco pragniemy, aby Ojczyzna była silna, piękna i bogata. Dla tego celu zapominamy o tym, co nas dzieli na dzisiejszym Kongresie.

Premiowa Pozwczka Odbudowy Kraju jest wyrazem jedności wszystkich Polaków w kierunku dzieła odbudowy.”

do podniesienia stopy naszego powszechnego dobrobytu.

W akcji pozwczki musimy sięgnąć do wielkiego kapitału, do źródeł bardziej wydajnych, do warstw zasobnych ekonomicznie, do postawienia zaspokajania innych potrzeb, jak pierwsze potrzeby na dalszy plan. W akcji tej nie może braknąć nikogo bez względu na sumę subskrybowania, gdyż podpisując pozwczkę wykazujemy nasz stosunek do odbudowania naszej Ojczyzny. Subskrypcja ta winna być wielkim plebiscytem

narodu — wielkim zrywem naszego narodu do odbudowy swojego kraju, przykładem obowiązku i miłości Ojczyzny. Wynik tej pozwczki musi mieć i też będzie mieć niewątpliwie duży wpływ na udzielenie Polsce pozwczki z zagranicy, gdyż zazwyczaj pozwczka się tym, co sami sobie chcą pomagać, temu, kto własną pracą i wysiłkiem zasługuje na pomoc.

W tym duchu życzę Wam w imieniu Rządu Jedności Narodowej pomyślnych obrad Kongresu i jak najlepszych wyników w terenie.”

Wojsko Polskie deklarowało dotychczas 34 miliony zł

Powitany burzą oklasków i otchłymi — zabrał głos Marszałek Polski — Rola-Żymierski.

„Obywateli delegaci! Doceniając wagę państwowej pozwczki na odbudowę kraju, Wojsko Polskie stanęło w pierwszym szeregu, aby subskrybować. Nawet nie czekając na wskazówki władz naczelnych, żołnierze spontanicznie z różnych jednostek Wojska Polskiego podjęli akcję subskrybowania. Niejednokrotnie w pierwszych dniach po ogłoszeniu dekretu o pozwczce, masowo podpisujący się na listach. Objęła ona żołnierzy, oficerów, podoficerów, cały skład osobowy armii.

Mimo tego, że wobec ogólnej drożyzny — poziom wyposażeń nie jest zadowalający, oficerowie gromadzą wzięli udział nie tylko w subskrybowaniu pozwczki, ale nawet przekraczając jej normę i masowo podpisując do wysokości uposażenia miesięcznego. Do dnia dzisiejszego Wojsko Polskie zadeklarowało 34 miliony złotych. Okręg województwa warszawskiego podpisał pozwczkę na sumę 6.813.000, okręg wojskowy Śląsk na 6.800.000 zł. Wyróżnili się szczególnie jednostki pierwszej dywizji piechoty, gdzie żołnierze subskrybowali pięciokrotnie swój zsold.

Z dziełem odbudowy kraju musi iść odbudowa rolnictwa

Z kolei zabrał głos wicepremier Rządu Jedności Narodowej ob. Mikołajczyk:

„Dzieło odbudowy kraju w dziedzinie rolnictwa wymaga wielkiego wysiłku. Nie można bowiem zapomnieć, że Polska w dalszym ciągu jest krajem o poważnych zainteresowaniach rolniczych. Doświadczenia ostatniego okresu wykazały, że na przeszkodzie odbudowie naszego przemysłu, naszego transportu, całego życia państwowego, wielokrotnie stają czynności aprowizacyjne, które łamią nieraz najbardziej przygotowany plan ofiary i wysiłki świata pracy. Jesteśmy w tej sytuacji, że produkcja rolna zniszczona została przez działania wojenne tak dalece, iż w roku bieżącym na terenach nowo odzyskanych i terenach przyczółkowych nie będziemy w stanie nie tylko zagospodarować, ale obsiać 2 miliony hektarów z powodu braku siły pociągowej i nasion. Liczyć się musimy z tym, że w przyszłym roku gospodarczym będzie jeszcze brakowało w kraju kilkaset tysięcy ton zboża i znaczne ilości ziemiaków. Stan pogłowia zwierzęcego wynosi 34% stanu przedwojennego, braki narzędzi rolniczych i środków produkcji są często katastrofalne.

Chłop polski z całym zapalem zrobił wielki wysiłek, by każdy hektar, znajdujący się w jego posiadaniu, został uprawiony. Tym niemniej z całą świadomością robi on znacznie więcej, niż będziemy w stanie nie tylko zaspokoić potrzeby kraju, ale i rozwinąć eksport. Wiś Polska przysięga nadzieję, że pozwczka na odbudowę kraju pozwoli na wielokrotne zwiększenie pomocy dla rolnictwa, zapotrzebowania go w własne środki produkcji, dźwignięcie na wyższy poziom, wzmożenia rolnictwa w wysiłku odbudowy kraju.

Odbudowę produkcję rolną, musimy iść w kierunku poprawy naszej struktury agrarnej, potrzebą zdać sobie sprawę, że dokonane dzieło reformy rolnej na dawnych ziemiach wymaga wkładu pracy dla uporządkowania stanu posiadania, dla przeprowadzenia pracy scalenia, dla załatwienia wielkiego problemu odbudowy na zniszczonych wojną osiedlach wiejskich na przyczółkach, zabudowania gospodarstw. Parcelacja, nowe zagospodarowanie przetrwałego rolnictwa zostało zapoczątkowane. Prace parcelacyjne, zabudowanie i sformowanie gospodarstw osadniczych, potrzeby, które z góry są olbrzymie — nie zdolamy ich w okresie jednego lub 2 lat wykonać. Tym niemniej musimy jednak już dziś stworzyć warunki do rozpoczęcia tych prac na większą skalę. Równocześnie z pracami nad podniesieniem produkcji rolnej, poczynić musimy prace nad zaspokojeniem potrzeb w zakresie melioracji. Polska jest krajem zafocanym pod względem melio-

racji. Potrzeby w tym zakresie oceniać należy na miliardy złotych. Tym niemniej wysiłkiem pracy ograniczymy stosunek do tych olbrzymich sum funduszy, jesteśmy w możności dokonać najpilniejszych napraw wałów przeciwpowodziowych i odwadniań.

Musimy się liczyć z tym, że przy uświadomieniu przemysłu rolnego mamy obowiązek zapewnić dla niego ilość surowca i dokonać wielkich nakładów dla przywrócenia wydajności produkcji a często w ogóle samej możliwości działania. Wszystkie jednak nasze wysiłki o odbudowę produkcji rolnej zawiadają i nie dadzą rezultatów, jeżeli zapomnimy, że motorem pracy jest zawsze człowiek. Dlatego zagadnienie oświaty rolniczej w szkołach, jak i poza szkołą, przygotowanie człowieka do zawodu rolniczego jest ważne. Wyposażenie w tę umiejętność do wykonywania zawodu rolniczego nie mniejszą musi być otaczana troską. Wiś spodziewa się, że część wpływów z pozwczki odbudowy kraju zostaje zostanie na najważniejsze inwestycje, remont, odbudowę szkół, orestaurowanie ośrodków szkolnych.

Równocześnie pamiętać nie możemy o przywróceniu ważności pracom instytucji rolniczych i zakładom doświadczalnym przez wyposażenie ich w odpowiednie warsztaty doświadczalne. Potrzeba, abyśmy zdali sobie sprawę z ogromnych potrzeb kulturalnych wsł, których zaspokojenie wiś na prawo domagać się: elektryczności, domów ludowych, świetlic, sanatoriów i innych.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję następującej treści:

Przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pozwczki Odbudowy Kraju z terenu całej Rzeczypospolitej zgromadzeni w dniu 12 maja br. na kongresie w Warszawie stwierdzili, że odbudowa Polski dokonana być musi przede wszystkim wysiłkiem własnym obywateli.

Dlatego zgromadzeni witają z entuzjazmem rozpisana przez Rząd Jedności Narodowej pierwszą w oświeconych ziemiach polskich od krwawej okupacji hitlerowskiej Premiową Pozwczkę Odbudowy i zobowiązują ogół obywateli, aby w dniu otwarcia subskrypcji pośpieszyli wszyscy do subskrybowania, celem spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Wszyscy obywatele do dzieła odbudowy kraju, niech na każdej polskiej piersi zabłysznie odznaka subskrybentów odbudowy kraju.

4 bm. wszyscy subskrybujemy Premiową Pozwczkę Odbudowy Kraju.

Do zakończenia obrad obecni udali się w pochodzie na miejsce uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę miejskiego gmachu oświaty i kultury w Warszawie.

Liczymy przede wszystkim na własne siły w odbudowie

Po przemówieniu ob. Popiela zabrał głos wiceprezydent KRN ob. Szwab:

„Obywateli rodacy!

W kilku słowach w imieniu Prezydenta KRN, jako jego zastępcę, chcę do was przemówić. Wiemy iż musimy się odbudować w szybkim tempie, wiemy także o tym, iż przede wszystkim w odbudowie musimy polegać na nas samych, liczyć na pomoc nie znajdujących krajów za morzami, oceanami. Otrzymujemy pomoc od Zw. Radzieckiego. Ale wiemy także o tym, że pomoc jest zależna, a przede wszystkim rozmiary tej pomocy z zagranicy czy od krajów zaprzeczają nie zależne są od tego, ile sami z siebie wykrzesamy. Pamiętajmy o tym, iż jest takie polskie przysłowie, że trzeba napróżd siebie samemu pomóc i liczyć na własne siły. Własne siły, to nie oznacza siły rządu, ale znaczy siły i wysiłek całego społeczeństwa. Najlepszy rząd nie da więcej, nie zrobi więcej, aniżeli da mu i robi wytrwale społeczeństwo. Społeczeństwo pod tym względem ma niezmierzone pole pracy, tym łatwiejsze do wykonania, że tutaj nie nas nie dzieli. Często mówimy, że niezbędna jest jedność całego narodu. W dziele pozwczki na odbudowę jedność ta może się znajdować bez żadnych trudności. Nie nas nie dzieli, a wszystko nas łączy. Jak to słusznie powiedział prezes Centralnego Komitetu Pozwczki Na Odbudowę — budujemy nowy dom odrodzonej Polski, gdzie każdy może i powinien przylączyć tutaj do tej budowy swoją cegiełkę.

Reprezentuję tutaj Prezydenta KRN, który uosabia suwerenność naszej Rzeczypospolitej, poza tym występuję tu w imieniu Prezydium KRN,

a więc najwyższego szczebla Rad Narodowych w naszym kraju, instytucji, która skupia ogromną ilość społecznych sił w naszym kraju i deklaruje w imieniu naszego Prezydium KRN, całej Rady Narodowej oraz tych rad, które są w bezpośrednim z nami kontakcie, iż wyczerpiemy wszystkie nasze siły i wspólnie z zgromadzonymi wezwemy zespół sił Rad Narodowych w całej Rzeczypospolitej, aby wzięli jak najaktywniejszy udział w mobilizowaniu wysiłku całego społeczeństwa na rzecz dzieła, które dziś tutaj tak pięknie nurtuje, za którym tak pięknie będziemy dziś manifestować. Wyzywam was jako przedstawicieli społeczeństwa, abyśmy poszli po powrocie do czynu, abyśmy po zakończeniu tej akcji, gdy spojrzymy wstecz na nasz wysiłek, mogli sobie wspólnie powiedzieć, iż przyczyniliśmy się w walny sposób nie tylko do odbudowy Polski. Bo Rząd Jedności Narodowej nie tylko myśli o tym, aby odbudować Polskę, ale także o jej przebudowaniu w myśl hasła, które już poprzednio zorganizował i wprowadził w życie w dotychczasowych poczynaniach w reformie rolnej, a której wszyscy jesteśmy świadkami.

Myślę, że wówczas z dumą spojrzymy wstecz na nasze wysiłki i z dumą będziemy przekazywać dalszym naszym pokoleniom twierdzenie, że naród polski nie tylko na polu walki, ale także na polu pokojowym dokonał znacznego wysiłku, zdał egzamin, doprowadził do szybkiej i niezwykłej odbudowy i przebudowy naszego odrodzonego państwa.

Myślę, że będą wyrazem was wszystkich, jeżeli zakończy: Wyzwolona, odbudowana i przebudowana Rzeczpospolita Polska niech żyje!”

Subskrypcja wielkim narodowym plebiscytem miłości Ojczyzny

Z kolei zabrał głos premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski:

„Obywateli!

Dzisiejszy kongres delegatów komitetów pozwczki odbudowy kraju ma wnieść wspólny wkład do naszego życia państwowego, ma zadecydować o powodzeniu pozwczki. Macie wynieść z tego Kongresu nie tylko przekonanie o celowości pozwczki, ale i entuzjazm do pracy w terenie, dla jak najszybszego sukcesu w subskrypcji.

Całe nasze życie gospodarcze i kulturalne doznało w czasie minionej wojny wielkiej dewastacji i zniszczenia i wymaga wielkich wysiłków finansowych i pracy dla jego rekonstrukcji i przebudowy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przede wszystkim musimy liczyć na własne siły, choć zabiegamy i mamy moralne prawo do pomocy i kredytów z zagranicy przy odbudowie naszego kraju. Z dotychczasowych wyników pracy i odbudowy w okresie roczny po zakończeniu działań wojennych okres roczny po zakończeniu działań wojennych możemy być zadowoleni, ale nawet dumni, nie tylko jesteśmy pracy rocznej pracy oceniali jako wielkie i podkreślali je niejednokrotnie odwołując się do siebie wysiłku pracy i odbudowy powojennej zniszczenia na miarę ich zniszczeń. Odbudowujemy w ten sposób szybko nasz przemysł, nasze porty, zdevastowane rolnictwo, dźwiga się jak Feniks z popiołów nasza stolica — Warszawa. Odbudujemy bardzo szybko nasze szkolnictwo, nasze życie kulturalne, ale

tempo odbudowy naszego kraju musi być jeszcze szybsze, gdyż pragniemy nie tylko jak najszybciej wydobyć się ze zniszczeń i niedzy powojennej, ale dźwignąć nasz kraj na wyższy niż przed wojną stopień siły i dobrobytu. Z sum budżetowych daliśmy na odbudowę znaczne kwoty. Nie chcąc jednak dopuścić do inflacji w Polsce, musimy sięgnąć do innych źródeł finansowego planu, a między innymi do wewnętrznej pozwczki odbudowy kraju. Pozwczka ta dla każdego obywatela będzie nie tylko szlachetnym obowiązkiem wobec odbudowującego się i zniszczonego naszego kraju, ale dobrym dla nas wszystkich interesem, gdyż odbudowanie kraju prowadzi konsekwentnie

London (API). Naczelny prokurator brytyjski sir Hartley Shawcross przemawiając dziś w Eastburn oświadczył między innymi:

Niektórych ludzi interesują ostatnie wypadki w Radzie Bezpieczeństwa i twierdzą oni, że Zw. Radziecki chce opuścić ONZ. Nigdy nie było żadnej podstawy do podobnego przypuszczenia w żadnym oświadczeniu kiedykolwiek złożonym przez któregośkolwiek z polityków sowieckich. Jest to ostat-

nia rzecz, której by pragnęli oni sami, lub jakkolwiek rozsądny człowiek. Mówiąc o stosunkach anglo-sowietkich Shawcross oświadczył: zapropionalismy przedłożenie oświadczenia z 20 na 50 lat o umiemy dotrzymać traktatów. Trudno jest wyobrazić sobie jakakolwiek sprawę, która mogłaby doprowadzić do konfliktu z Rosją, tak samo jak trudno jest wyobrazić sobie, jak i interes może mieć Zw. Radziecki w konflikcie z nami. Jesteśmy gotowi do współpracy z Rosją. Nie jestem pesymi-

stycznie nastrojony, mówię dalej Shawcross, jeżeli chodzi o przyszłe stosunki anglo-sowietkie. Gdybym był pesymistą, musiałbym wątpić w najbliższą przyszłość świata. Wierzę, że naród sowiecki tak samo jak naród brytyjski pragnie zacieśnienia współpracy, a zrozumienie do tego prowadzi przez wolną i szczerą wymianę zdań. Pokładam nadzieję w rozwój ONZ, w ramach której państwa nie będą konkurowały ze sobą w zdobywaniu tajemnic wojskowych, baz czy surowców.

Anglia i ZSRR

Wybitny Anglik o stosunkach angielsko-radzieckich

Pierwsze jaskółki porozumienia na konferencji czterech ministrów

Warszawa (obsł. wł.). W sobotę o godzinie 16,30, 4 ministrowie spraw zagranicznych zebrał się na nowe posiedzenie informacyjne, podczas którego starali się osiągnąć zgodę w sprawie oświadczenia włoskich oraz na którym omawiali sprawę traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi i Finlandią. Dyskusowano również nad ustaleniem daty przyszłej konferencji pokojowej. Panuje opinia, że ministrowie przekroczyli pierwszy okres przeszkód i doszli do porozumienia. Zdaniem korespondentów istnieje nadzieja, że obecna konferencja pozwoli na osiągnięcie porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Pisząc o żądanej przez Zw. Radziecki sumie odeszkodowań w wysokości 75 milionów funtów szterlingów, dziennik moskiewski zaznacza, że suma ta jest śmiesznie mała w porównaniu ze szkodami jakie wyrządził najeźdźca włoski różnym krajom, a osobliwie jeżeli uwzględni się obrzmy majątek jakim rozporządza Włochy — wobec obrzmych strat Zw. Radzieckiego, Albanii, Jugosławii i Grecji. Ogólnie charakterystyka rokowań ub.

tygodnia wśród obserwatorów konferencji idzie w tym kierunku, że wbrew alarmującym pogłoskom o możliwości rozbięcia narad i rozjeżdżania się delegatów, w sobotę niemal w ostatniej chwili nastąpił pomyślny zwrot wskutek wpłynięcia nowych propozycji. Należy jednak stwierdzić, że

główna sprawa — mianowicie zagadnienie Triestu pozostaje nadal w zawieszaniu. Niektórzy obserwatorzy sądzą, że w chwili kiedy minister Molotov uczynił koncesje w sprawie kolonii włoskich, oczekuje się również ustępstw po stronie aliantów zachodnich.

Działalność „CARE” w Polsce

Warszawa (PAP). W Warszawie powstała „Spółdzielnia Przesyłek Amerykańskich dla Europy” w skrócie CARE.

CARE ma za zadanie przysłać paczki żywnościowe według znormalizowanego amerykańskiego typu wojennego wagi 49 funtów (około 25 kg brutto) do jednostek lub grup czy organizacji społecznych ze Stanów Zjednoczonych dla krewnych i bliskich lub odpowiednich organizacji w Polsce.

Amerykański nadawca wpłaca do CARE, celem przelania paczki 15 dolarów.

Dnia 10 bm. został podpisany przez przedstawicieli Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wiceministra Grosfelda i przedstawicieli CARE na Polskę p. Mac Donalda odpowiedni protokół. Rozporządzeniem paczek po kraju zajmie się według umowy z CARE „Spolem”.

Na czele zarządu CARE stoi gen. por. William N. Haskell, dymisjonowany generał armii USA, który po pierwszej wojnie światowej kierował amerykańską akcją pomocy Rosji, zorganizowaną wówczas przez Herberta Hoovera.

Całkowita cena paczki jest pokryta przez ofiarodawcę w USA, odbiorca natomiast nie płaci nic. We wszystkich krajach, w których istnieje CARE jak np. Francji, Belgii, Norwegii, Czechosłowacji i Finlandii paczki te wolne są od cła i nie podlegają przepisom reglamentacyjnym. Orientacyjnie obliczenia przewidują rozprawienie w najbliższym czasie w Polsce około 50 000 paczek miesięcznie. Ci, którzy nie posiadają krewnych lub bliskich w Ameryce będą mogli otrzymywać paczki za pośrednictwem odpowiednich organizacji społecznych lub charytatywnych.

Azerbejdżan chce walczyć zbrojnie o autonomię

London (API). Radio tabryskie nadało dziś następujące oświadczenie: naród Azerbejdżanu nie podda się tyranii rządu centralnego. Przez 20 lat naród nasz próbował zdobyć wolność, lecz nigdy nie dążył do wojny bratobójczej. Obecnie narodowa armia Azerbejdżanu gotowa jest do walki z wrogiem o wolność. Chcielibyśmy przekonać, pragnielibyśmy, by rokowania zakończyły się pokojowo, lecz niektóre elementy w Teheranie są innego zdania. Przedstawiciele nasi w Teheranie próbowali argumentować rozsądkiem, lecz nie znalazło to posłuchu. Obecnie po ich powrocie gotowi jesteśmy na każdą ewentualność. Chcemy by każdy wiedział, że wina nie leży po naszej stronie, lecz po stronie rządu centralnego, który nie usunął elementów pragnących zniszczyć Persję. Ogłaszamy wszystkim narodom, że gotowi

jestemy walczyć, daliśmy rozkazy naszej armii i partiom demokratycznym w okęgach nadgranicznych, że jeżeli włoskie perskie będą próbowały wtargnąć do Azerbejdżanu, nie pozwolimy im na to. My Azerbejdżanie od dzieci do starców będziemy walczyć i nie zrezygnujemy z wolności autonomicznej. Udowodnimy, że kochamy naszą ojczyznę i gotowi jesteśmy płacić za nią krew.

Gorączka przedwyborcza we Francji

Warszawa (obsł. wł.). Po raz drugi od czasu wyzwolenia, panuje we Francji nastroj przedwyborczy. Kraj stał się znówu areną wiecew politycznych, ulice udekorowane są afiszami propagandowymi wszystkich organizacji politycznych. W ciągu ubiegłego tygodnia w Francji zorganizowano około 1 000 wiecew politycznych.

W piątek partia komunistyczna zorganizowała 20 zebrań przedwyborczych, na których uczestni-

czyło przeszło 20 000 osób. Socjaliści i przywódcy ruchu republikańsko-ludowego przystąpili również do propagowania swoich haseł wśród wyborców. Pojawiały się już pierwsze listy kandydatów do Zgromadzenia. We Francji panuje przekonanie, że wybory czerwcowe nie muszą pokrywać się bynajmniej z wynikami referendum, które nie dawały odpowiedzi na wszystkie problemy interesujące Francję.

W. Brytania pierwsza daje odpowiedź w kwestii hiszpańskiej

London (obsł. wł.). Wielka Brytania jest pierwszym krajem, który udzielił odpowiedzi Komisji Rady Bezpieczeństwa, badającej sprawy Hiszpanii. Sprawozdanie brytyjskie stwierdza, że przedstawiciele W. Brytanii nie znaleźli żadnego śladu prowadzenia badań nad energią atomową w Hiszpanii.

Groźba strajku marynarzy floty handlowej w St. Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Związek zawodowy marynarzy floty handlowej w Stanach Zjednoczonych, liczący 160 000 członków, postanowił przystąpić do strajku 15 czerwca, o ile do tego czasu właściciele statków nie uwzględnią żądań marynarzy domagających się 30 procent podwyżki poborów.

Przed wyborami we Włoszech

Rzym (PAP). Kampania wyborcza we Włoszech już się rozpoczęła. W Rzymie przemawiał Togliatti w imieniu partii komunistycznej, Nenni — w imieniu partii socjalistycznej, zwolennicy monarchii zebrał się na Palatynie i wreszcie były premier Ferruccio Parri przemawiał z ramienia demokratów republikańskich. Togliatti przedstawił program wyborczy komunistów. Oświadczył on, że byłoby niewątpliwie lepiej, gdyby wybory miały miejsce już kilka miesięcy temu, co pozwoliłoby Włochom stawić się na konferencji pokojowej we właściwym czasie. Togliatti wypowiadał się zdecydowanie za republiką, oskarżając monarchię o fałszywy i twierdząc, że pozostawienie monarchii przy życiu nie mogłoby się zakończyć inaczej, jak stworzeniem nowego środka fałszyzmu, tym razem nie w Mediolanie, lecz w pałacu królewskim, Kwirynale, w Rzymie.

Sprawa następstwa tronu we Włoszech

Rzym (PAP). Regent włoski, książę Umberto przyjął w piątek premiera de Gaspari, poczem konferował z członkiem Sądu Najwyższego, admi- nistratorem de Revel. Na posiedzeniu Rady Ministrów premier de Gaspari odczytał pismo księcia, zawierające żądanie o abdykację króla. Regent wyraził nadzieję, że w interesie kraju rząd będzie z nim współpracował aż do przeprowadzenia referendum.

Prasa włoska zajęła na ogół stanowisko wyciekające, ustosunkowanie się zaś partii politycznych do abdykacji Wiktora Emanuela jest niejednoznaczne. Premier de Gaspari gotów byłby uznać prawa księcia Umberto do tronu pod warunkiem, iż uszanuje on wyniki referendum.

Wicepremier włoski, socjalista Nenni, omawiając sytuację na łamach dziennika „Avanti!”, stoi na stanowisku, iż naród powinien się wtedy tylko wzmieszać bezpośrednio do tej sprawy, o ile abdykacja miałaby posłużyć za pretekst do wprowadzenia zmian do obecnej sytuacji politycznej. Włoski minister sprawiedliwości, przywódca partii komunistycznej Togliatti w artykule, który ukazał się w piątek w dzienniku „Unita”, wysuwa zdecydowane argumenty przeciwko objęciu tronu przez księcia Umberto, twierdząc, iż byłoby to wyraźnym pogwałceniem gwarancji udzielonych przed kilkoma tygodniami.

Rzym (PAP). Włoski minister dworu królewskiego złożył oświadczenie, że zgodnie z obyczajami król po abdykacji dobrowolnie udał się na wygnanie i że nowy król Umberto przybędzie

do Rzymu. Jak wiadomo, książę Umberto objął regencję 2 lata temu i miał ją sprawować aż do przeprowadzenia referendum. Aby formalnie stać się królem, musi on złożyć przysięgę przed obydwoma izbami nie istniejącymi w tej chwili parlamentu. Jak podkreśla przywódca partii komunistycznej Togliatti, abdykacja wytworzyła sytuację paradoksalną. Książę Umberto przestał być regentem, a nie może być uważany za króla. Na podstawie konstytucji szef rządu powinien przejąć władzę głowy państwa.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi Reutera wicepremier włoski Nenni stwierdził, iż rząd został całkowicie zaskoczony decyzją króla. Na mocy prawa salickiego, które przewiduje dziedziczenie tronu w linii męskiej, książę Umberto jest następcą króla Wiktora Emanuela. Sytuacja ta opiera się jednak bardziej na stanie faktycznym, aniżeli prawnym. Rząd nie dopuści do naruszenia stosunków ustalonych między rządem a koroną. Zdaniem wicepremiera, król uciekł przed sądem narodu oraz obawy, że może być pociągany do odpowiedzialności za popełnione błędy.

Przewodniczący senatu Torretta oświadczył również, że wiedział o zamierzonej abdykacji króla.

Włoska partia socjalistyczna złożyła oświadczenie, że król w czasie pokojów, jak i w czasie wojny był tylko wykonawcą rozkazów fałszywów. Abdykacja króla będzie nowym bodźcem dla narodu włoskiego, aby proklamować swą suwerenność w referendum, które odbędzie się dnia 2-go czerwca.

Powrót 2000 żołnierzy polskich z Anglii

Warszawa (obsł. wł.). Polskim statkiem „Sobieski” wróciło do kraju 2 000 żołnierzy z Anglii, w tym 22 oficerów, 29 podchorążych i 30 marynarzy.

Wyjazd dzieci polskich do Szwajcarii i Danii

Warszawa (obsł. wł.). W poniedziałek dnia 13 maja br. nastąpi wyjazd 400 dzieci polskich do Szwajcarii.

W czwartek 16 maja odejdzie również z Warszawy 400 dzieci polskich do Gdyni, skąd 17 na statku duńskim udadzą się do Kopenhagi. Będzie to drugi transport dzieci polskich udających się na wypoczynek do Danii.

Thorez krytykuje brytyjską politykę w Niemczech

Paryż (API). Maurice Thorez francuski minister stanu i przywódca partii komunistycznej wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie, w którym ostro skrytykował politykę brytyjską w Niemczech. Thorez oświadczył m. in.: siły reakcji międzynarodowej odmawiają zabezpieczenia Francji w sposób uniemożliwiający trzecią agresję. Rząd jedynostopniowy domaga się umiędzynarodowienia ekonomicznego i politycznego Zagłębia Ruhry i specjalnego statutu dla Nadrenii oraz przyjęcia przez Francję kopalń węgla w Zagłębiu Saary. Podczas gdy Marcel Pail, francuski minister przemysłu przeprowadza rokowania w Essen, ekspert kraju sąsiadującego oświadczył „zostawcie węgiel Niemcom”. W niedługim czasie tak, jak po poprzedniej wojnie, zwolennicy wojny zjadą kredyty dla nich, w niedługim czasie firmy międzynarodowe będą pomagały w odbudowie Niemiec.

Znamienne oświadczenie gen. Eisenhowera

London (API). Jak donoszą z Tokio gen. Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej, iż świat nie może sobie pozwolić na nową wojnę i że ONZ ma do spełnienia ogromne zadanie. Na zapytanie czy układy zawarte w czasie wojny między sztabem anglo-amerykańskim będą obowiązywały również w czasie pokoju, generał odpowiedział: „My współpracujemy tam gdzie nasze zadania są wspólne, lecz w przyszłości ta współpraca będzie zależeć od polityki narodów zjednoczonych. Wszystkie układy, które będziemy zawierali — muszą być utrzymane w duchu ONZ”.

Interpelacja w sprawie wysiedlania

London (ZAP). Kierownik urzędu kontrolnego dla Niemiec i Austrii w odpowiedzi na interpelację poselską oświadczył w Izbie Gmin, że w części Niemiec, obsadzonej przez Polskę, znajduje się 2,5 miliona Niemców. Dotychczas wysiedlono do strefy brytyjskiej 370 000 Niemców, w tym 4/5 kobiet i dzieci. Warunki transportowe były początkowo złe, w ostatnim czasie warunki te znacznie się poprawiły.

Agencje i radio donoszą:

— Twierdzący od 41 dni stał w amerykańskim przemysle według wojennego wzrostu brudności w życiu gospodarczym Ameryki. Od 12-tych godzin ubiegłej nocy wszedło w życie ograniczenie w używaniu środków komunikacyjnych za wyjątkiem bardzo potrzebnych dla utrzymania niezbędnej komunikacji.

— Po podpisaniu w Belgradzie 20-letniego paktu o nieagresji pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią premier czechosłowacki Filinger oświadczył, że Czechosłowacja rozpocznie rozmowy zmierzające do zawarcia podobnego traktatu z sąsiadami — krajami nadbałtyckimi.

— Dziennik „Daily Herald” nawołuje do propozycji oddalenia konferencji pokojowej wyrażając nadzieję, że wobec współzależności większej ilości państw oczekujących z uspokojeniem stabilizacji stosunków, konferencja ma poważne szanse powodzenia.

— W przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie w Nowym Jorku z okazji otrzymania tytułu doktora prawa, prezydent Truman oświadczył, że cywilizacja nie może sobie pozwolić na wojnę atomową. Należy więc doprowadzić do głębszego zrozumienia międzynarodowego w sprawach tak ważnych dla pokoju świata. Świat musi rozpoznać „wiek atomowy” — wiekiem pokoju dla całej ludzkości.

— Prezydent Turcji otwierając nadzwyczajny zjazd partii republikańsko-ludowej oświadczył, że rząd turecki postanowił przeprowadzić wybory w przeciągu 2 miesięcy o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności.

Arkady Fiedler

WYSPA BENIOWSKIEGO

Człowieka bracie złość taka, że chciałoby się łowcę zdiebić pięścią i go powstrzymać. Na szczęście i on goni już resztkami sił.

Gina za wzmogłem poza wsią a za nimi wrzaskliwa zgraja. Odgłosy słabną w oddali, w końcu nie słychać ich wcale. Upiływają długie minuty, upływają pół godziny.

Niestety, po godzinie zjawia się na wzgórzu ich dwójce: powraca on, a kilka kroków za nim ona. Już zdobyta, już posłuszna i uległa. Stało się: nie pomogły jej krzepkie nogi. Dogonił ją. Za nimi postępują w milczeniu zmęczeni ludzie.

Gdy nas obydwoje mijają, nie widać u niego żadnych objawów triumfu ani u niej żadnych oznak rozpaczy. Kroczą jak zwykle, ułożone, spokojne małżeńsko. Ona zamknęła swoją twarz w tępy smutek i tylko rozdzarta kosałka świadczy o przebytej gonitwie. Spod strzepów widać obnażone piersi. Znieczulona dziewczyna tak zobo- jętniała na wszystko wokół, że wcale nie ukrywa swej nagości.

Węć wyrok zapadł i dziewczyna się poddała. Życie w Antambato potoczy się znów normalnym, wyłożonym od wieków łozyskiem. Dziecko Tsidisa z pierwszej żony może już spokojnie umrzeć. Ramanana, jego druga żona, młodym ciałem pier- miu z zdrowie dzieci i wykarmi je pełnymi piersi- kami. Czy to będą jego własne dzieci, z jego krwi poczęte, to rzecz bardzo wątpliwa i właściwie obojętna. Bo ważne tu tylko jedno: to, że to będą dzieci dla niego, Tsidisa. Dla niego rodzone, dla jego wygody, dla jego starości, dla placu przy jego śmierci, dla opieki jego grobu. Jej dzie-

ci będą służyły jemu. A nie żadnym przygodnym smarkaczom, potajemnym kochankom jego żony, gachom bez żadnych ojcowiskich praw, petakom. Dla nich będą przelotne igrzyski, dla niego, Tsidisa, trwałe owoce.

XIX

Boski, zły woay

Gdy wkraczaliśmy do wsi Antafiankańska, cała jej ludność zbiegła na dół, nad rzeką Maeverano strasliwie wzburzoną: przed chłwą właśnie krokodyl porwał krowę. W oka mgnieniu — biedaczka ani nie ryknęła — wciągnął ją pod wodę i znikł z ludem z ofiarą.

Teraz ludziska stoją niedaleko brzegu, wlepieni zym okiem w gładką powierzchnię wody, owładnięci strachem, odrzućni posępnym czarem i sam- rzucający czary: potęgą wzroku usiłują wtargnąć w głab wody, zakląć zbrodniarza i ukarać. Lecz powierzchnia jest gładka, złoczyńca ukryty, kła- twa zadowolna.

Miesiące temu ten sam woay, krokodyl, też porwał krowę i potem ukazał się jeszcze raz na chwilę; i dwa miesiące temu także ukazał się dwa razy, i trzy miesiące temu także. Zawsze wyd- niał się na chwilę starym, nieodmiennym zwi- zczajem. Czy dziś zjawi się także? Musi się zwi- zczaj, powinien się zjawić! Bo dzisiaj słoń sotyssa, dzielny Tatombo, który wrócił niedawno z wojs- ka od strzelców, ma karabin ze sobą i czyha na krokodyla.

— Tu krowa moja stała! Tu ją porwał! Tata- stała!... — zawodzi właściciel krowy rozdygota-

nym głosem i wciąż wskazuje na wodę. Wiesz z trwogą śledzi nieszczęsną brzoję, natomiast nie bez satysfakcji złośliwie patrzy na żałość właściciela krowy.

Gdy zamierzam podesić bliżej do rzeki, powstrzymują mnie. Nie wolno! Woay może wysko- czyć ponad wodę i wciągnąć. W tym miejscu woay jest wyjątkowo potężnym czarownikiem i podstępny łotr. To wcale nie jest i mściwo- ści. Inne krokodyle są łagodniejsze.

Wtem coś się rusza na środku rzeki pod po- wierzchnią wody. Powstaje osobliwa, wydłużająca się smuga i nagle wyrusza się wierzchołk noga krowy, martwa jak kamień. I równocześnie kro- kodyl wychyla powoli cały swój łeb. Bez pośpie- chu, spokojnie chłystka wystawia nogę w paszczę- ki i pograża ją z powrotem w toni.

Przerzucił krzyk, iaki ludzie podnoszą, nie ploszy wcale bezczelnego gada, nie przysięga nawet „język leniwych ruchów. Zbój po prostu ig- noruje sobie ludzi i zachowuje się, jakby on tu był panem. Lecz gdzie dzielny Tatombo? Czemu nie strzela Tatombo? Wśród ogólnej wrzawy i pod- niecenia Tatombo mocznie się z karabinem i da- remnie szarpie za zamek. Brzoń się zaciera.

Tymczasem krokodyl pokazuje się jeszcze raz, i teraz widać, co robi: krowę spycha sobie wy- godnie z mielizny na głębsze miejsce. Wykonuje to wciąż z zuchwałym spokojem, bez leku, jak gdyby dokoła wody nie było żadnego halasu ani tyłu ludzi. Tu na łądzie chaos i bezsilne krzyki, tam w wodzie beczelność i niewzruszony spokój jakiegoś władcy, — takie wrażenie wywołuje z tej przygody i jak słoń światła, jak objawienie przeszwoja moja świadomości fenomen: niesta- chanie odmienny, zupełnie nowy, zdumiewający i po- gardliwy niemal stosunek dzikiego zwierza do człowieka.

Ale również stosunek człowieka do zwierza: przecież Tatombo wcale nie strzelił! Szarpał za

karabin, wyrwał zamek, ale nie z tego nie wy- szło. Karabin nie wystrzelił. Tymczasem woda się ukołysała i krokodyl znikł na dobre. Równocześnie uspokaja się dzielny Tatombo.

— Szkoda, — powiedział do niego, — że ka- rabin nie wystrzelił. Krokodyl był blisko i do- brze na cel...

— Tak, szkoda, — odpowiada z rezygnacją.

Gdy badam zamek karabinu, stwierdzam z osłu- pieniem, że brzoń nie jest wcale nabita.

— Zapomniałeś nabici! — śmieje się z niego.

— Nie zapomniałem!

— To czemuś nie nabiał?

— Bo duchy nie chciały...

XX

Bokombolo jest szary

Niepozorny, nikły wypadek nabiera czasami ważkiej wymowy symbolu — i taki to wypadek zdarzył się najwyraźniej przy kupnie mego Bokombola, lemura z rodu haplemurów. W Antso- bihi przyszedł mi go stary Tsimetaha na sprzedaż.

— Ile chcesz za niego? — pytam się.

— Ile dasz? — pyta się on.

Patrzę nieufnie na zwierza, lecz nie zdróznego nie dostrzegam: zdrowie bije z jego brązowoszarej sierści a poczytów z ujmającej głębi. Mimo woli przypominam sobie że wiek temu uczyły dr Sand- walski musiał wybić pięćdziesiąt bitych dolarów za jednego aye-aye'a, co prawda innego lemura, lecz jednak lemura i kurzna tego tu szaraka.

— Wiele ile chcesz za niego? — nalegam ostro.

— Czy dasz... dwa franki? — pyta się Tsimetaha niepewnym głosem.

— Dam! — odpowiadam nieco zgorszony: stwierdzam że czas zmieniły się na Madagaskar- za a lemury potaniały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Rewia sportu warszawskiego w dniu Świąta Zyciestwa

26-go maja bieg o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego”

Szczecin (PAP). W porozumieniu ze Związkiem Lekkoatletycznym w Szczecinie, projektowany na dzień 12 maja bieg uliczny o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego” został przesunięty na niedzielę 26 maja br., a to celem dania możliwości wzięcia w nim udziału zawodników krajowych.

Adres Komitetu biegu: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8.

Warszawa – Śląsk 1:1 (0:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym na Stadionie Wojska Polskiego w obecności 25 tysięcy widzów mecz piłkarski z cyklu spotkań o puchar śp. Józefa Kałuży, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1), chociaż drużyna śląska zasłużyła na zwycięstwo będąc drużyną szybszą i w całości bardziej wyrównaną, od zespołu warszawskiego.

Z rozgrywek o puchar Davisa

Francoja – Anglia 3:0

W Paryżu rozpoczęły się rozgrywki tenisowe w etapie europejskiej o puchar Davisa między Francją i Anglią. W pierwszym dniu zawodów rozegrano gry pojedyncze, które przyniosły następujące wyniki:

Pellizza (Francja) zwyciężył lekko w 3-ch setach Mac Phaila (Anglia) 6:1, 6:2, 6:2, w drugiej grze Peira (Francja) pobit Anglika Bartona 6:4, 6:4, 6:3.

W drugim dniu zawodów odbyła się gra podwójna. Francja wystawiła parę Bernard–Desreumaux, Anglia zaś parę Olliff–Bellington. Spotkanie to zakończyło się po niezwykle zaciętej walce zwycięstwem pary francuskiej w stosunku 13:11, 4:6, 7:5, 6:1. Na skutek tego zwycięstwa Francja będzie walczyła w drugiej turze ze Szwajcarią, która w pierwszej turze pokonała Hiszpanię 3:2.

Reprezentacja Brna i Śląska Cieszyńskiego 2:1 (1:0)

Rozegrane w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Brna i Śląska Cieszyńskiego zakończyło się zwycięstwem Brna w stosunku 2:1 (1:0).

Wiedeń bije Bratisławę 3:0 (2:0)

Międzynarodowe zawody piłkarskie Wiedeń–Bratisława rozegrane w Bratisławie przy udziale 10 tysięcy widzów zakończyły się zwycięstwem reprezentacji wiedeńskiej w stosunku 3:0 (2:0).

Praga – Kladno 3:1 (1:0)

Międzynarodowy mecz piłkarski w Kladnie między reprezentacjami Pragi i Kladna zakończył się zwycięstwem Pragi w stosunku 3:1 (1:0).

Jugosławia bije Czechosłowację 2:0 (0:0)

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Jugosławia – Czechosłowacja rozegrane w obecności 45 tys. widzów w Pradze zakończyło się zwycięstwem Jugosławii w stosunku 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Tomasevic i Mitic.

Poznań zwycięża Bydgoszcz w tenisie 8:3

Wczorajsze zawody tenisowe pomiędzy reprezentacją Poznania a repr. Bydgoszczy, zakończyły się zwycięstwem Poznania w stosunku 8:3. Punkty dla Poznania zdobyli panowie wygrywając wszystkie single, natomiast dla Bydgoszczy punkty uzyskała Jadwiga Jedrzejewska wygrywając z Jaskowiakówną 6:0, 6:1. W grze mieszanej Jedrzejewska – Nowak pokonała parę Piątek – Jaskowiakówną 8:6, 6:1. Trzeci punkt dla gospodarzy zdobył double panów.

Boks:

K. S., Pogoni (Mogilno) – K. K. S. (Poznań) 12:4 (ak) W dniu wczorajszym w Mogilnie odbyło się towarzyskie spotkanie przedstawicieli kolejarzy z Poznania a tamtejszą „Pogonią” która zakończyła się wysokim zwycięstwem miejscowych. Wyniki techniczne przedstawia się następująco:

W I wadze muszej – Kasperczak I (KKS) zwyciężył w drugim starciu przez k. o. Wierzbickiego (Pogoni);

W II wadze muszej – Wójcik (Pogoni) nie rozstrzygnął walki z Kasperczakiem II (KKS);

W wadze koguciej – Kłisan (Pogoni) pokonał nieznacznie na punkty Dybelskiego (KKS);

W I wadze piórkowej – Zamiaty (Pogoni) zwyciężył w drugim starciu przez k. o. Maciejewskiego (KKS);

W II wadze piórkowej – Fritzkowski I (Pogoni) zwyciężył w drugim starciu przez k. o. Herynga (KKS);

W wadze lekkiej – Fritzkowski E. (Pogoni) zwyciężył w drugim starciu przez k. o. Stefaniaka (KKS);

W wadze półciężkiej – Zbytek (Pogoni) zwyciężył walkowerem z powrotem brzościem k. o. Szwed (KKS);

W wadze średniej – Poliak (Pogoni) nie rozstrzygnął walki z Melorowiczem II (KKS).

Sędziował p. Złobierski J. w ringu, oraz p. Wróbel J. za punkty b. dobrze.

Widzów 1000 osób.

Komunikaty

Admira II – Zjednoczeni II

Zawody piłki nożnej o mistrz. rezerw klasy B odbędą się w środę, dnia 15. 5. 46, o godz. 18.30 na boisku Arena.

O mistrzostwo juniorów

Święto sportu robotniczego w Poznaniu

Robotniczy Związek Komitet Organizacyjny w Poznaniu organizuje w dniu 26 maja br. na boisku „Areny” doroczne wiosenne „Święto Sportu Robotniczego”. W ramach święta przewidziano jest brykwykany mecz siłowniowy piłki nożnej, bieg na przesłaj (dla juniorów i dla kobiet), bieg kolarek oraz mecz piłki koszykowej i siatkowej.

Wycięgi kolarskie

Kolejowy Klub Sportowy „Pomnik” zarządził w dniu 26 maja 1946 o godz. 15-15 na boisku KKS w Debut wycięgi kolarskie torowe (biedna) o mistrzostwo Poznania.

Bieg I – kartuziowie; bieg II – hencjacy; bieg III – dla starszych panów na rowerach normalnych (turkowi); bieg IV – wycięgi dla młodzieży (rowery normalne).

W programie przewidziano biegi, jak: australijski, parami, amerykański itd.

Złoty medal wywodził pod adresem ob. Stodniak, Poznań, w. Daszyńskiego 56 m. 6, do dnia 22 maja.

Warszawa (PAP). W dniu Świąta Zyciestwa, na Stadionie W. P. w Warszawie odbyła się zgromadzenie przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. rewia sportu warszawskiego. Mimo chłodnej i wietrznej pogody, na stadionie zebrało się przeszło 23.000 widzów, którzy w ciągu przeszło 4 godzin byli świadkami pięknej imprezy, nie widzieliśmy dotąd niktylek w Stolicy, ale i w kraju.

W lożach honorowych zasiadli premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osobka-Morawski z małżonką, minister Komunikacji iż. Rabanowski, wiceminister Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Spychalski, wiceminister Komunikacji Olewinski, główny komendant Milicji Obywatelskiej gen. Witold, gen. Borsdziałowski, gen. Olbrycht, genera-

łowie radzieccy, członkowie Rządu i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Na następne imprezy olimpijka polska Maria Kwaśniewska przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnęła flagę narodową na maszt. Następnie przemówienie powitalne wygłosił ów Państwo-wo Urzędu W. F. i P. W. inż. Tadeusz Kuchar. Omówił on nasze osiągnięcia sportowe w roku ubiegłym i podkreślił cele, jakie powinny przyświecać rozbudowującemu się ruchowi sportowemu.

Po defiladzie na stadion wjechała kolarska sztafeta kolejowa z Gubina nad Nisą. Przywiozła ona w urnie uroczyste pobraną w dniu 3 maja wodę z rzeki Niszy, celem wżęczenia Premierowi Rządu.

Mecz należał do bardzo interesujących i stał na bardzo poziomie.

Bramki strzelili: dla Śląska w pierwszej połowie gry Spodzieja głowa, dla Warszawy w 6 min. po przerwie Kohut.

Zawody prowadził b. dobrze sędzia Schneider.

Belgia – Monaco 2:0

W drugim spotkaniu w grze pojedynczej w zawodach o puchar Davisa w strefie europejskiej między Belgią i Monaco, Belg – Walscher pokonał Landaua (Monaco) w trzech setach 6:1, 6:1, 6:1. Po zwycięstwie w pierwszym singlu Belgia – van den Eyende nad Galeppe (Monaco) Belgia prowadzi 2:0.

Chiny – Dania 2:0

Rozegrane w Kopenhadze zawody tenisowe o puchar Davisa między Danią a Chinami zakończyły się po pierwszym dniu łatwym zwycięstwem graczy chińskich w stosunku 2:0. Chińczycy zademonstrowali doskonałą formę i wysoki poziom gry.

Lekkoatletyka

(ak) W przerwie spotkania piłkarskiego „Warta” – „Dąb” odbyła się sztafeta olimpijska pomiędzy dwoma drużynami „Warty”. Zwyciężyła „Warta” II (Sobociński, Komasa, Kuśnierski i Palczewski) w czasie 3:53,4 przed „Wartą” I (Wierkiewicz, Jakubowski, Ryś i Kusza) w czasie 3:53,7.

Zasłużone zwycięstwo w powyższym meczu, rozegranym wczoraj na boisku „Arena” odniosła drużyna Admiry nad Sanem. Admira górowała technicznie, a zagrania ataku pod bramką przeciwnika, w przeciwieństwie do Sanu były płynniejsze i skuteczniejsze. Gra prowadzona w atmosferze o punkty nie zawsze była „fair” i tylko zastrzegającą dobremu sędziemu Fiszewski, który trzymał obie drużyny w korbach, nie doszło do gry brutalnej.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kucharzewski, Pawlak, Kaczmarek oraz Nowakowski, dla pokonanych Korytowski 2 (jedna z jedenastki) i Kie-lak.

Warta – Dąb 0:5 (0:3)

Zdecydowane zwycięstwo nad Wartą odniósł Dąb w spotkaniu popołudniowym, rozegranym na boisku „Warty”. Mecz ten zgłotował wielki zawód zgromadzonej 3-tysięcznej widowni, która spodziewała się zobaczyć grę na poziomie, technicznie dobrą. Jedynie drużyna „Dębu”, która miała w meczu tym „swoją dzielną” stanęła na wysokości zadania, natomiast Warta mimo iż wystąpiła do powyższego spotkania z licznymi rezerwami, zagrała poniżej swej klasy.

Bramkami w drużynie Dębu podzielili się: Przybylski, Kiszka (z rzutu karnego) Gawron, Kędziora i Kaliszki.

Zjednoczeni (Poznań) – Unia (Swarzędz) 3:1

Technicznie lepsza drużyna Zjednoczonych pokonała w meczu tym gospodarzy w stosunku 3:1. Bramki dla Poznania zdobyli Roszkiewicz, Matłoka i Sikora.

K. K. S. Leszno – Proсна (Kalisz) 3:1 (0:1)

Zasłużone zwycięstwo w powyższym meczu odniósł kolejarze z Leszna, będąc drużyną technicznie lepszą. Bramki dla K. K. S.-u uzyskali Jankowiak 2 i Eliński, dla pokonanych Radomski.

Ostrowia – K. K. S. Zjednoczeni (Kępno) 4:1 (2:0)

W spotkaniu o mistrzostwo kl. A POZPN, rozegranym w Kępnie, drużyna gości z Ostrowa pokonała gospodarzy, odbierając im dwa cenne punkty, w stosunku 4:1 do przerwy 2:0. Bramki dla Ostrowi uzyskali Młynarek 3, Jędrzejak 1.

Zawody prowadził p. Wawer dobrze.

K. K. S. – Polonia 8:2 (7:2)

Technicznie lepsza drużyna kolejarzy pokonała Polonię w stosunku 8:2 (7:2). Gra ładna i na dobrym poziomie. Rezerwy bramkarz Polonii, w głównej mierze przyczynił się do wysokiej porażki gospodarzy. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Aniola 2, Białas 2, Atlasiński 2, Polka i Preja,

Wisła – Garbarnia 4:1 (0:0)

Bramki padły w następującej kolejności: w 11 min. przed przerwą ostrym, skósnym strzałem zdobył prowadzenie dla „Wisły” prawoskrzydły Kwinta, po przerwie w 14 min. zdobył drugą bramkę Cholewa z wypracowania Artura, a w kilka minut później podwyższył Artur wynik do 3:0. „Garbarnia” odpowiedziała wówczas jedyną bramką, zdobyta przez Skrzyńskiego II po błędzie obrony „Wisły”. Ostatnią i najpiękniejszą bramkę dnia dał silnym strzałem w sam róg poprzeczki i słupka bramkowego zdobył w 30 min. gry w drugiej połowie Cholewa. Pod koniec zawodów przysła „Garbarnia” do głosu, jednak na skutek dzielnej postawy z defensywy „Wisły” i niezdecydowania we własnym ataku, nie potrafiła tej przewagi cyfrowo zaznaczyć.

Do wczorajszego spotkania lokalnych rywali: „Warta” – K. K. S., obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach, jedynie Zieloni grali bez pomocnika – Walkowiaka.

W pierwszych 15 min. gry, kolejarze mają zdecydowaną przewagę i prowadzą już 6:0. Pod koniec gry gra się wyrównuje, lecz jednak tyły zielonych grają bardzo słabo, zwłaszcza w defensywie i nie mogą wstrzymać lepszych technicznie napastników, którzy dzięki pięknym zagraniom doskona-

K. K. S. (Poznań) zwycięża „Wartę” w szczypiorniaku

Kolejarze na czele tabeli. – Uduany występ „beniaminka” Lechii w mistrzostwach.

(ak) Dalsze spotkania szczypiorniaka panów o mistrzostwo okręgu klasy A przyniosły następujące wyniki:

K. K. S. – „Warta” 11:8 (8:3)

Do wczorajszego spotkania lokalnych rywali: „Warta” – K. K. S., obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach, jedynie Zieloni grali bez pomocnika – Walkowiaka.

W pierwszych 15 min. gry, kolejarze mają zdecydowaną przewagę i prowadzą już 6:0. Pod koniec gry gra się wyrównuje, lecz jednak tyły zielonych grają bardzo słabo, zwłaszcza w defensywie i nie mogą wstrzymać lepszych technicznie napastników, którzy dzięki pięknym zagraniom doskona-

Niedziela mistrzostw kl. A POZPN

dla zwyciężonych Słowek i Wojtkowiak. Sędzia p. Światłowski z Gniezna, nie stanął na wysokości zadania.

O mistrzostwo klasy B

Blask – Legia 4:1 (3:0)

W meczu tym mistrz grupy IV pokonał zdecydowanie Legię w stosunku 4:1 (3:0). Bramki dla Blasku zdobyli: Sokółowski 2, Koteci i Koenig.

Naprzód – Welna (Rogoźno) 0:5 (0:3)

Spotkanie powyższych drużyn rozegrane w Rogoźnie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki uzyskali Dobrogowski 2, Szulc, Gąsterek i Serek po 1.

Zawody prowadził p. Maslak sprawnie.

Warta II – Dąb II 8:2 (3:1)

H. C. P. I – Stella (Zabikowo) 5:3 (2:2)

Polonia II – K. K. S. II 2:4 (1:3)

Luboński K. S. – K. K. S. (Rawicz) 4:0 (1:0)

O mistrzostwo klasy C

Milijny KS – Korona (Bukowiec) 3:2 (2:2).

Zasłużone zwycięstwo milojentów, którzy mieli więcej z gr. Sędziował dobrze ob. Śmiglak.

Blask II – Pogon II 6:1 (3:1).

Legia II – KS Głuchoniemi I 9:2 (4:1).

HCP III – Dab III 8:0 (3:0).

KKS II (Leszno) – KKS (Kościan) 6:1 (2:0).

KKS III (Poznań) – Luboński KS 4:1 (2:1).

Pogon I – Poznań I 1:0 (1:0).

O mistrzostwo juniorów

„Warta” – „Dąb” 2:0 (1:0)

(ak) Spotkanie o mistrzostwo juniorów przyniosło dalsze 2 punkty zielonym, którzy byli drużyną bezwzględnie lepszą technicznie. Bramki dla zwycięzców uzyskali Józwiak i Gie-rak po 1.

„Polonia” – „Unia” (Swarzędz) 3:3

Należy zaznaczyć, że w drużynie „Unii” grało dwóch zawodników starszych zespołów.

Luboński KS – Stella (Zabikowo) 6:0.

Zieloni – Czarna Szuka 2:2 (0:0)

Zwyczącem ubiegłych tygodni starsi panowie „Warty” rozegrali w ostatnią sobotę na własnym boisku mecz piłkarski. Tym razem przeciwnikiem „zielonych” była reprezentacja Związku Drukarzy Poznańskich, zwana – „Czarna Szuka”. Mecze sobotnie mają w Poznaniu ustaloną „markę” i demonstrowają niejednokrotnie widowni prawdziwie piękne zagrania – których byliśmy świadkami w ostatnim dniu ub. tygodnia. Niemniej wywołują one niejednolite uśmiech na ustach licznie zebranych widzów.

Bo czyż można się nie uśmiechnąć – gdy np. do oddania strzału z „jedenastki” potrzebuje p. dyr. Marcinkowski (bramkarz „zielonych”) rozbieg... z całej długości boiska, po to tylko aby... piłka poszła obok słupka? Iub gdy wspomniany bramkarz p. Marcinkowski broniąc efektywnym „szczupakiem” strzał przeciwnika „gramoli” się

Kolejowy Klub Sportowy z Zielonej Góry, który wysłał te sztafety, chciał zadokumentować nierozważalną łączność prastawiańskich nowodyskanych Ziel Zachodnich nad Odrą i Nisą z macierzą. Kolarze wyruszyli z Gubina w dniu 3 maja i przebyli trasę około 650 km. Urna z wodą została wżęcona Premierowi Rządu ob. Osobka-Morawskiemu. Kierownik ekipy kolarskiej wznioł okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej, poczym orkiestra odegrała hymn narodowy.

W dalszym ciągu imprezy odbył się bieg sztafetowy 4x100 metrów dla mężczyzn. Zwycięstwo odniosła drużyna „Syreny” w czasie 3:08,2; 2. „Ślask” – 3:54,2; 3. KS „Zryw” – 4:19,6. Biegający w sztafecie „Syreny” Stanisławczyk uzyskał na 400 mtr. dobyczy czas 53,8 sek.

W biegu kobiet na 100 mtr. zwyciężyła Dobrzańska („Orzeł”) w czasie 15 sek.; 2. Kalinowska (KS „Zryw”) – 15,3 sek.; 3. Chelchowska („Ślask”).

W biegu na 500 mtr. kobiet w ładnym stylu zwyciężyła Mieszalska („Syrena”) w czasie 1:37,5; 2. Kudlakówna („Ślask”) – 1:41,1; 3. Szulga („Syrena”) – 1:41,2.

Po biegu lekkoatletycznych odbyły się dwa przedbiegi do kolejarzy wycięgi, tzw. „australijki”. Zawodnicy startują z różnych punktów toru i zawodnik doprowadzony – odpada. W pierwszym przedbiegu zwyciężył Wojcik i Olaszewski w drugim Napierala.

Po przedbiegach kolarskich nastąpiły oczekiwane z wielkim zainteresowaniem wycięgi motocyklowe. W kategorii palarnych „selek” na 5 okrętach toru zwyciężył pewnie Chmura – eweński z WKS „Legia”. W kategorii maszyn wycięgowych o klasku powyżej 250 cm zwyciężył znakomicie jadący Brzes z Polskiego Klubu Motocyklowego.

Na zakończenie imprezy odbył się mecz piłki nożnej o puchar ufundowany przez Prezydenta KRN, ob. Bolesława Bierut, między reprezentacją Wojska Polskiego i reprezentacją Milicji Obywatelskiej RP.

Reprezentacja wojskowa wygrała mecz w stosunku 4:1 (2:0), będąc drużyną lepszą technicznie i lepiej grającą zespołowo. Najlepszemu graczem drużyny wojskowych był Kohut (dawna „Stella krakowska”) strzelacz trzech bramek.

Bramki strzelili: Kohut 3, Górecki – 1; dla pokonanych Bielca – 1. Zawody prowadzi niezbyt zadowolający sędzia Gronowicki.

Gen. Spychalski wyrecytował zwycięskiej drużynie puchar, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po zmianie stron „Warta” przesuwa Szymurę na prawego łącznika, co wpłynęło bardzo korzystnie na skuteczność i ciągłość linii ataku. W tej części gry przewagę mają zieloni, którzy w 20 min. doprowadzają stan meczu do 9:8. W ostatnich minutach gry solowe akcje Góreckiego, kończą się dalszymi dwoma bramkami, które ustalają wynik spotkania i zapewniają kolejarzom zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fl. Grzechowiak i Górecki po 3, Zb. Kasprzak i Patrzykont po 2, oraz Plawczyk 1. Dla „Warty” – Szymura 3, Iwanow i Pawlicki po 2 oraz Dylewicz 1.

Sędziował mgr M. Balcer, który mimo bardzo trudnego zadania wywiązał się ze swego obowiązku zupełnie dobrze.

K. K. S. – Lechia 12:2 (7:0)

(ak) Rewanżowe spotkanie przyniosło ponowne zwycięstwo kolejarzom tym razem jednak przy znacznym wysiłku, wobec poprawiającej się stale „Lechii”. Druga połowa gry była zupełnie równorzędna, jedynie brak dobrych strzelców w drużynie Lechii wpłynął na niepodwyższenie wyniku. Kolejarze wystąpili do tego spotkania bez Fl. Grzechowiaka, Zb. Kasprzaka, Ciupryka i Warynyci.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fl. Grzechowiak 6, Plawczyk 3, Patrzykont 2 i Górecki 1, dla „Lechii” zaś – Szalamacha 2.

Sędziował mgr J. Kowalski dobrze.

Dotychczasowa tabelka mistrzostw okręgu przedstawia się następująco:

	Il. pkt.	Il. spotk.	Stos. bram.
1. K. K. S. (Poznań)	6	3	52 : 11
2. K. K. Warta	4	3	41 : 13
3. K. S. Lechia	0	4	5 : 74

„Warta” III – „Lechia” II 4:3 (2:0)

(ak) Sobotnie spotkanie towarzyskie szczypiorniaka pomiędzy drużyną juniorów „Warty” a rezerwami „Lechii” zakończyło się nieznacznie, lecz zasłużonym zwycięstwem zielonych, których akcje były więcej płynne. Spotkanie było bardzo ciekawe i żywe.

Bramki dla „Warty” zdobyli: Florczak 3 i Obada 1, dla pokonanych zaś Pta 3.

Sędziował p. Z. Staszak dobrze.

K. K. S. – Warta

(ak) Rewanżowe spotkanie szczypiorniaka o mistrzostwo okręgu klasy A odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 18-tej na boisku K. K. S.-u w Debut. Ze względu na to, iż obie drużyny wystąpią tym razem w pełnych składach – spotkanie to zapowiada się niezwykle ciekawie, i milojnikom piłki ręcznej dostarczy znowu wiele emocji.

„Warta” III – „Lechia” II 4:3 (2:0)

(ak) Sobotnie spotkanie towarzyskie szczypiorniaka pomiędzy drużyną juniorów „Warty” a rezerwami „Lechii” zakończyło się nieznacznie, lecz zasłużonym zwycięstwem zielonych, których akcje były więcej płynne. Spotkanie było bardzo ciekawe i żywe.

Bramki dla „Warty” zdobyli: Florczak 3 i Obada 1, dla pokonanych zaś Pta 3.

Sędziował p. Z. Staszak dobrze.

K. K. S. – Warta

(ak) Rewanżowe spotkanie szczypiorniaka o mistrzostwo okręgu klasy A odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 18-tej na boisku K. K. S.-u w Debut. Ze względu na to, iż obie drużyny wystąpią tym razem w pełnych składach – spotkanie to zapowiada się niezwykle ciekawie, i milojnikom piłki ręcznej dostarczy znowu wiele emocji.

Zwyczącem ubiegłych tygodni starsi panowie „Warty” rozegrali w ostatnią sobotę na własnym boisku mecz piłkarski. Tym razem przeciwnikiem „zielonych” była reprezentacja Związku Drukarzy Poznańskich, zwana – „Czarna Szuka”. Mecze sobotnie mają w Poznaniu ustaloną „markę” i demonstrowają niejednokrotnie widowni prawdziwie piękne zagrania – których byliśmy świadkami w ostatnim dniu ub. tygodnia. Niemniej wywołują one niejednolite uśmiech na ustach licznie zebranych widzów.

Bo czyż można się nie uśmiechnąć – gdy np. do oddania strzału z „jedenastki” potrzebuje p. dyr. Marcinkowski (bramkarz „zielonych”) rozbieg... z całej długości boiska, po to tylko aby... piłka poszła obok słupka? Iub gdy wspomniany bramkarz p. Marcinkowski broniąc efektywnym „szczupakiem” strzał przeciwnika „gramoli” się

z nad piłki, która i tak wpada do siatki. Lecz czy można winić za to bramkarza, że zbyt mocno ułożył się na piłce, która pod wpływem ucieku odskoczyła w stronę bramki a niefortunny bramkarz chcąc ją złapać... dobył kolanem piłkę do siatki? Takie i inne momenty trudno opisać, trzeba samemu zobaczyć. Poza tymi humorystycznymi momentami gra była prowadzona ładnie i fair.

Bramki dla „Warty” uzyskał: Fontowicz i Śmiglak 4, dla Czarnej Szuki – Dondajewski, druga samobójcza.

Zawody prowadził p. Dusik, który pokazał, że potrafi nie tylko grać na pozycji obrońcy, lecz również dobrze sędziować.

W najbliższą niedzielę starsi panowie „Warty” rozegrają mecz piłkarski (godz. 18) z hokeistami Lechii.

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

KEPNO
(m) W radiowęzle Polskiego Radia w Kępnie odbyła się dnia 2. V. 46, w rocznicę powstania tej placówki — uroczystość poświęcenia nowej aparatury radiowęzła oraz zradiofonizowania miejscowości Bralin.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa miejscowego oraz delegacje z Poznania i Ostrowa. Przybyłych gości w serdecznych słowach przywitał kierownik miejscowej rozgłośni przewodowej ob. Kuźnia. Nowych słuchaczy w Bralinie przyjął do wspólnej rodziny radiowej starosta powiatowy ob. Kurpiusz.

Po poświęceniu aparatury przez ks. proboszcza Magnuszewskiego, przemawiał burmistrz miasta ob. Herdus, podkreślając tempo pracy i postęp techniczny radiowęzła, który własnymi środkami postawił tak wspaniałą aparaturę. Wójt gminy Bralin wskazał na oświatową rolę radia i jego zaślęgi w dziele popularyzacji wiedzy na wsi. Z kolei dyrektor techniczny stacji poznańskiej dr. Rajewski — zaznając trudności z trudnością, jakie radiofonia napotykała w ub. roku oraz podał zamierzenia radia na przyszłość. Do nowych radiosłuchaczy przemówił również kierownik Pow. Oddziału Inf. i Prop. ob. Marczynski. Uroczystości urozmaiciły produkcje zespołu orkiestry powiatowej pod dyr. ob. Krudy-Krudowskiego.

Po wpisaniu do księgi pamiątkowej, goście zwiedzili gmine Bralin, poczem podejmowani byli przez gospodarzy w miejscowości Szum.

KUKLINÓW
Amatorskie Kółko Sceniczne zorganizowane przy miejscowej Straży Pożarnej wystawiło „Malżeństwo Loli” (Henryka Zbierzchowskiego). Amatorzy wywiązali się ku zupełnemu zadowoleniu licznie zebranej publiczności. (ipc.)

CHODZIEŻ

Wykłady popularne. Dla pracowników i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa odbywały się wykłady popularne. Ostatnio wygłosił kier. Oddziału Pow. Informacji i Propagandy ob. Kozak wykład pt. „Churchill i Polska, a Niemcy”.

Podział mandatów do Rady Narodowej. Ostatnio Komisja Międzypartyjna doszła do porozumienia w sprawie mandatów do Miejskiej Rady Narodowej, które ustalono następująco: P. P. R. — 4 mandaty, P. P. S. — 4 mandaty, Str. Dem. — 2 mandaty, P. S. L. — 1 mandat, S. L. — 1 mandat. Skład nowych radnych ustalony będzie jeszcze w m. marcu. Wyjaśniamy, iż 8 dalszych mandatów przysługujących organizacjom zawodowym i młodzieżowym, 24 mandaty dokooptuje dodatkowo Prezydium Rady Narodowej.

Powiat chodzieski Ziemiom Odzyskanym. Z chodzieskiej Stacji Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów wyszli w tych dniach transporty 19 traktorów z pełną obsługą (4 brygadystów i 19 traktorzystów) na tereny zachodnie.

Z Rady Narodowej. Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej nastąpiło zaprzysiężenie burmistrza ob. Strzelińskiego przez starostę ob. Sierakowskiego.

KROTOSZYN

Zarząd powiatowy powstałego ostatnio Związku b. Więźniów Politycznych, na czele którego stoi prezes Józef Duczmal, a sekretarzem jest Stanisław Drygas, posiada pięć kół a mianowicie: w Krotoszynie, Zdunach, Pogorzeli, Koźminie i Dobrych z zrzeszając około 600 członków. W ramach akcji dla wdów po więźniach i sierot, dzięki ofiarności społeczeństwa pow. krotoszyńskiego, rozdzielili Zarząd 1000 kg pszenicy, 250 kg grochu, 3750 kg ziemniaków i 17 600 zł gotówki. (ipc.)

POBIEZDZKA

Zbrodnica szajka przed sądem

(m) W dniach od 26 do 29 kwietnia toczyła się w Pobiedziskach rozprawa karna przeciwko Janowi Błaszakowi, Janowi Borskiemu, Kazimierzowi Pawlakowi i Andrzejowi Dembskiemu, którzy od lutego do maja ub. roku jako członkowie Pomocniczej Milicji przy komendancie radzieckiej, przeprowadzali bez jego wiedzy, a rzekomo z jego polecenia, masowe rewizje wśród ludności polskiej Pobiedzisk i okolicy. Rewizje te, które miały być dokonywane u Niemców, przetrząsały się w niesłychanych rozmiarach grabież i rabunki, w czasie których rabusie pod terrorem przywłaszczali sobie także przedmioty jak meble, ubrania, bieliznę, zastawy stołowe, zegarki, pościel, bydlę, bijąc i maltretując opornych. Banda ta, działając jawnie, była postrachem miasta i okolicy.

Do rozprawy powołano ponad 100 świadków, którzy padli ofiarą zbrodniczej szajki. Sąd uznał wszystkich winnymi kary i skazał Błaszaka i Borskiego na 6 lat, Pawlaka na 4 lata i Dembskiego na 1 i pół roku więzienia. Z powodu niskiego wymiaru kary prokurator zapowiedział apelację do sądu drugiej instancji.

ZDUNY

Ostatnio w Starym Ratuszu otwarta została Świątelnia Społeczna. Przy świetlicy urządzona jest czytelnia i wypożyczalnia książek. W Zdunach powstały dwa kółka sceniczne i to przy MKOS (wystawiono wodevil Józefa Czapowskiego „Na weselo”) i przy Stow. Dzieci Marii (wystawiono widowisko religijne „Za wieczną prawdę” Zofii Gloss). Dużym powodzeniem w Zdunach cieszyło się również przedstawienie rewii w wykonaniu zespołu przy Oddziale Inf. i Prop. w Krotoszynie pod kier. ob. Różańskiego. (ipc.)

KALISZ

Kalisz przed uroczystościami religijnymi

(wo) Z okazji 150-letniej rocznicy Koronacji Cudownego obrazu św. Józefa w kaliskiej kolegiacie odbędą się w czasie od 12 do 19 maja uroczystości religijne w Kaliszu.

Ma być to manifestacja zakrojona na wielką skalę i udział w niej wezmą Prymas Polski Kardynał Hlond oraz kilkunastu biskupów. Spodziewany jest także przyjazd dostojników państwowych.

Największe uroczystości, to jest procesja z cudownym obrazem, będzie miała miejsce w dniu 19 maja. Na dzień ten spodziewane jest przybycie kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów z diecezji poznańskiej, gnieźnieńskiej i włocławskiej. Kardynał Hlond przybędzie do Kalisza 18 maja.

Specjalny Komitet z starostą mgr. T. Wojciechowskim na czele zajmie się zorganizowaniem uroczystości.

SREM

(tj) Na Walnym Zebraniu Polskiego Związku Zachodniego Oddział Srem postanowiono zmówić w okresie wiosennym akcję przesiedleńczą na Ziemię Odzyskaną. Na finansowanie tej akcji przeznaczono m. in. zysk z urzędowej w karnawale zabawy tanecznej, która przyniosła czysty dochód w sumie 31 tys. zł.

Zamierzam koleja jest także wzniesienie akcji propagandowej i zakładanie nowych kół w powiecie i gromadach. Nowe koło ma powstać m. in. w Błnieniu, pow. Srem.



W sobotę, dnia 11 maja 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., śp.


Siostra Gertruda Tulecka

Siostra Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, powołania 23, przeżywszy lat 52.

Nabożeństwo żałobne z wigiliami odprawi się w środę, dnia 15 bm. o godz. 9-tej w kościele na Główniej, poczem odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Pacholewo, Psarskie. 15578



W szóstą bolesną rocznicę zgonu naszego nigdy niezapomnianego syna, brata, szwagra, ojca i męża, śp.

Stanisława Sibilskiego

absolwenta Akademii Handlowej w Poznaniu, por. rez. Wojska Polskiego

zmarłego w VII ofic. obozie jeńców w Bawarii, zostaną odprawione

msze św.

w środę, 15 bm. o godz. 8-mej w kolegiacie średzkiej i o godz. 8-jej w kolegiacie farniej w Poznaniu, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

nieutuleni w żalu
rodzice, rodzeństwo, żona, córka i rodzina

Pęckowo, Poznań, Żydówko. 15526



W trzecią bolesną rocznicę zgonu mego niezapomnianego męża i naszego ukochanego ojca i dziadka, śp.

Bronisława Koppé

zmarłego w Warszawie

odprawione będą msze św.

w koście. paraf. w Krobiu w środę, dnia 15 maja br. o godz. 7-tej, w koście. św. Marcjana w Poznaniu w środę, dnia 15 maja br. o godz. 9-tej

o czym zawiadamiają
żona, dzieci i wnuki

15516



W sobotę, dnia 11 maja 1946 zasnął w Panu, w Konarzewie, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza żona i najdroższa matka, śp.

z Michałaków

Jadwiga Harlib

przeżywszy lat 51.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Konarzewie w dniu 14 maja o godz. 10-tej. Zwłoki śp. Zmarłej złożone zostaną tegoż dnia o godz. 14-tej w Poznaniu na cmentarz parafialny Matki Boskiej Bolesnej.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i dzieci

Do Czytelniczek

„Mody i życia praktycznego”


Prosimy zachować w całości ostatni nr 4-ty „Mody i życia praktycznego”, zawierający ponad 80 modeli, gdyż będzie on podstawą

WIELKIEGO KONKURSU

którego szczegóły przesyłacie, już w połowie maja. Nabiegający 5-ty numer „Mody i życia praktycznego”. Uczestniczki konkursu otrzymają wiele cennych nagród i premiów książkowych.

REDAKCJA
„Mody i życia praktycznego”.

5-104



14431

Wojewódzki Wydział Od-budowy w Szczecinie — poszukuje: 5-107

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, TECHNIKÓW BUDO-WLANICH, KRESLARZY I MASZYNISTEK.

Zgłoszenia kierować: Wo-jew. Wydział Odbudowy, Szczecin, pokój 108.

Pieniąż

200.000. Proszę o propozycję, kupiec. Oferty: Głos Wielkopolski” nr 15158.

Potrzuje 200.000—300.000. — Gwarancja 100%, Zgłoszenia: Part. Ratajczaka 7 pod „5.176”.

Kilkaset tysięcy i współpracę dla młodych i wykształconych kuz. Powołanie oferty „Pac” Poznań, Ratajczaka 7 pod „5.174”.

15418
15413

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy że Walne Zgromadzenie członków Wielkopolskiej Spółdzielni Rybackiej z o. u. w Poznaniu odbędzie się w sobotę, 25 maja 1946 r. o godz. 10-tej w Poznaniu przy ul. Maszarskiej nr 8 z następującym porządkiem obrad:

1. Zezwolenie, powitanie, powołanie sekretarza i 2 ławników.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu.
3. Sprawozdanie:
- a) Zarządu oraz przebiegu bilansu za rok 1945
- b) Rady Nadzorczej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniem.
5. Zatwierdzenie bilansu, sprawozdań rocznych za rok 1945, udzielenie pokwitowań Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
6. Powołanie uchwały co do podziału zysku.
7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia zaciągnąć może.
8. Zatwierdzenie diet i kosztów podróży dla Rady Nadzor-czej.
9. Wybór 1/3 członków Rady Nadzorczej.
10. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.
11. Zamknięcie.

Sprawozdanie roczne bilansu oraz straci i zysków za rok 1945 wyłożone są w Spółdzielni w godz. 8—15 w dniach 11 do 24. 5. 46 r.

Celowna na Zgromadzenie nie może zastąpić inna osoba.

15459

Zarząd:
Borowicz Pic

Kupujemy

tuszcze stałe do wyrobu mydła, stearyny, lanolinę wazelinę, olej parafinowy i wazelinowy, bezwony, olejek migotowy, mentol, olejki i pachnidła do wyrobu perfum i mydeł toaletowych.

J. i S. Stempniowiez
Poznań, Marsz. Focha 34

15181

Poszukuje się od zaraz

składowej
stęgowipielki ruftynowanej
technika-kalkulatora

„CENTRA” Fabryka Ogniw i Baterij Elektrycznych

Gruchowe Łąki 4

15569

Dr Roman May

Chemiczne Fabryki Sp. Akc.

w Lubiniu pow. Poznań

pod zarządem państwowym — Telefon 1946 i 1947

poszukują:

inżyniera-mechanika jako kierownika ruchu, technika budowlanego, wykwalifikowaną siłę do objęcia biura pracy i płacy, oraz młodszego księgowego.

— Zgłoszenia piśmienne pod adresem fabryki. —

5-98



ARTYKUŁY MARKI „OLSTAR” ZAWSZE PRZODUJĄ!!!

Zakłady Chem.-Przem. „Olstar”, W. Kwaśniewski i Ska, Kraków Łobzowska 5, telefon 502-90 5-34 Prowincja za zaliczeniem

MAGAZYNIER

do prowadzenia magazynu technicznego i kartoteki, tylko siła fachowa, natych-miast potrzebny.

Pisemne zgłoszenia z odpisami świad-ectw kierować:

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
Poznań, Plac Wolności 16. 5-130

Księgowi ruftynowani

potrzebni natychmiast Sp. Wyd. „Czytelnik” Wydział Kolportażu, ul. Bukowska 3. 15225

Poszukujemy:

Inżyniera lub technika z praktyką warsztatową stolarza, szyniarza, ślusarza, tokarza, brzo-wników robotniczych i robotnic fabrycznych

Fabryka Wyrobów Metalowych „Argo”

Spółka z u. o. Starołęcka 19 15362

Przetarg

W dniu 20 maja 1946 r. o godzinie 10-jej w biurze Powia-towego Zarządu Drogowego (Starostwo) w Chodzieży, odbę-dzie się uisna licytacja na dzierżawę owoców z drzew cze-rnoligowych przy następujących drogach powiatowych:

1. Dzierżawa — Morze wo do km 0.0 do 3.1;
2. Wyrzyny — Chodzież do km 6.9 do 9.2;
3. Budzyn — Wyrzyny do km 3.5 do 4.1;
4. Budzyn — Wyrzyny do km. 4.5 do 6.9;
5. Mągorzyna — Szamocin do km 24.0 do 27.4.

Warunki dzierżawy podane zostaną do wiadomości w dniu przetargu.

5-134

WIEŃC-ZDRÓJ

530 m n. p. m.

pow. Lwówek

choroby serca

krwi 4-187

kobiece

reumatyzm

